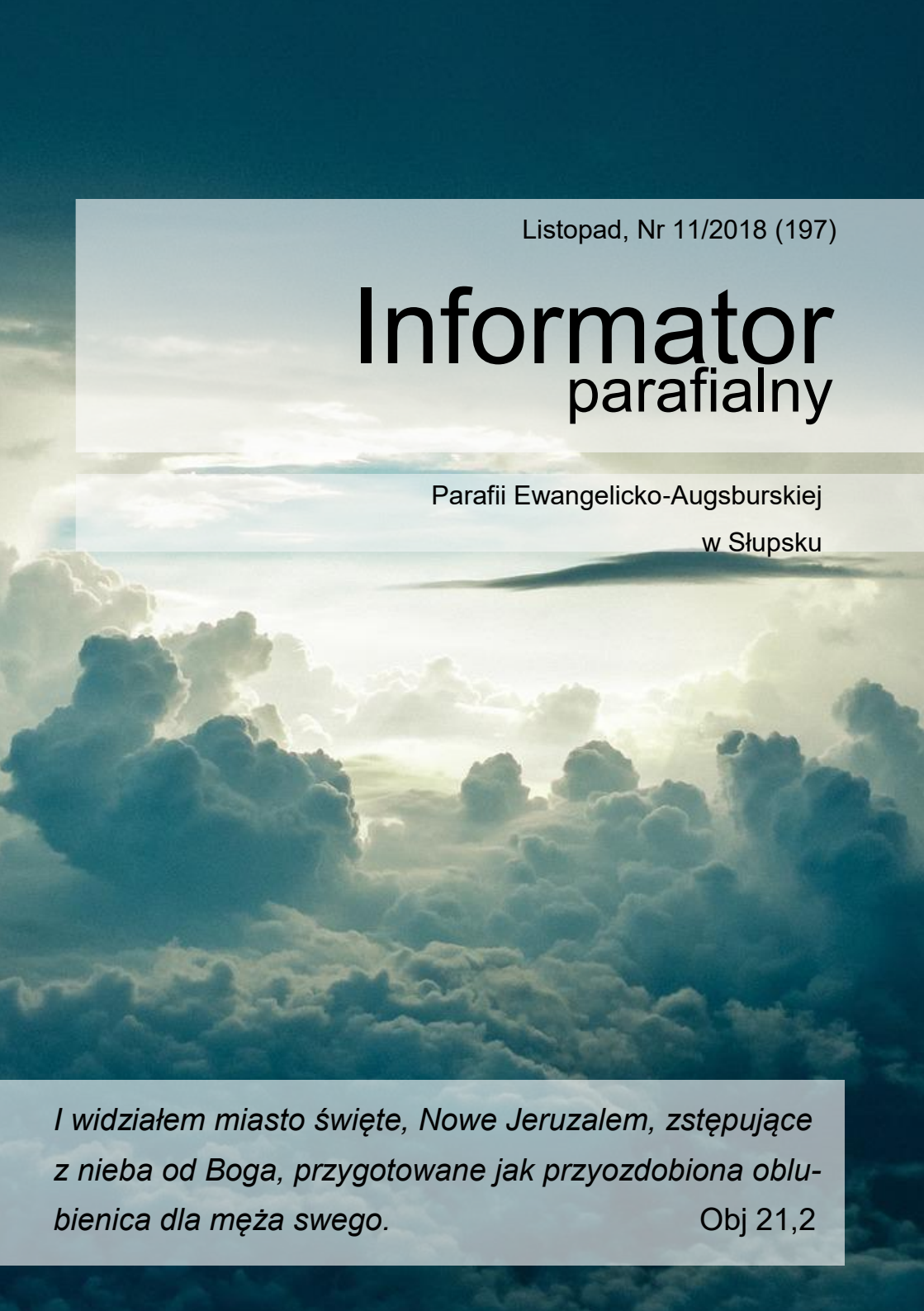




Listopad, Nr 11/2018 (197)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

*I widziałem miasto święte, Nowe Jeruzalem, zstępujące
z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblu-
bienica dla męża swego.*

Obj 21,2



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL **25160014621816836860000001**

KOD SWIFT: PPABBPLPK

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. 00 48 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich

Ks. Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii
w Słupsku



***I widziałem miasto święte, Nowe
Jeruzalem, zstępujące z nieba od
Boga, przygotowane jak przy-
ozdobiona oblubienica dla męża
swego***

Obj 21,2

Drodzy Parafianie!

Listopad to chyba jeden z najmniej lubianych miesięcy, choć w tym roku wyjątkowo się zrehabilitował wysoką jak na ten czas temperaturą i słonecznymi dniami. Dawno nie było takiego listopada, który pozwoliłby na odkrywanie piękna jesieni, kojarzonej z reguły ze starością, z przemijaniem, odchodzeniem i śmiercią. Wielu ludzi w tym okresie odwiedza groby swoich bliskich, wracając wspomnieniami do tego, co bezpowrotnie minęło.

W tym roku listopad z racji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości ma też

szczególny charakter i jest okazją do podkreślenia roli, ale także ceny wolności. Po ubiegłorocznych obchodach 500-lecia Reformacji, będącej otwarciem się na wolność w kontekście religijnym, świętujemy w całej Polsce wolność w kontekście państwowym i niepodległościowym. To także dla nas, ewangelików, bardzo ważna okoliczność do wyrażania wdzięczności. Możemy każdego dnia dziękować Bogu za to, że nikt nie przesładuje nas ze względu na to, że jesteśmy ewangelikami, że możemy bez przeszkód wyznawać swoją wiarę i korzystać z daru wolności.

W tym miesiącu kończy się także rok kościelny, a tematyka trzech ostatnich niedziel związana jest z wiecznością, a więc też z obietnicą wolności i życia wiecznego. Niech Bóg, który daje wolność błogosławi nas.

ks. Wojciech Froehlich



Trzy razy jedenasty

Ks. Wojciech Freohlich

Proboszcz Parafii
w Sułpsku

***Drzewo może mieć nadzieję;
choć jest ścięte, znowu się od-
radza, a jego pędy rosną dalej,
(8) chociaż jego korzeń zesta-
rzeje się w ziemi i jego pień
obumiera w prochu, (9) to jed-
nak, gdy poczuje wilgoć, puszcza
pędy i gałęzie jak świeża
sadzonka. Hi 14, 7-9***

Umiłowani w Panu!

11 listopada 1483 roku w Eisleben w Niemczech do miejscowego kościoła rodzice przynieśli, dzień wcześniej urodzonego, swojego pierwszego syna Marcina, aby go ochrzcić. Z czasem stał się znanym, choć nie

przez wszystkich lubianym, reformatorem kościoła zachodniego. 11 listopada 1857 roku, w przypadającą wówczas rocznicę owego chrztu, niewielka wspólnota ewangelików luteran w niemieckim Stolp in Pommern, nie chcąc łączyć się w jeden kościół z bardziej radykalnym nurtem reformacji szwajcarskiej, położyła kamień węgielny pod budowę swojego kościoła. Tego kościoła, w którym się znajdujemy. 11 listopada 1918 roku zakończyła się I wojna światowa i Polska po 123 „nieobecności” spowodowanej zaborami znów pojawiła się na mapach Europy jako suwerenne państwo. Dzisiaj po 100 latach przekazania władzy Naczelnemu Wodzowi marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu świętujemy naszą polską niepodległość. Przywołałem 3 daty, które historycznie można powiedzieć nie mają ze sobą wiele wspólnego, bo przecież ani Luter nie był

Polakiem, ani powstająca w 1957 roku staroluterska Parafia w Stolpie nie była polską parafią, bo przecież 100 lat temu nie mieszkali w tym miejscu Polacy. Ale to, co dla mnie w tych historycznych wydarzeniach jest pewną częścią wspólną, to przejawiające się w nich dążenie do wolności, do samostanowienia o swoim losie, do swobodnego wyrażania swoich poglądów oraz do prawdy. Reformacja jako pierwszy ze wspomnianych przeze mnie elementów była wydarzeniem, które bez wątpienia przyczyniło się do wolności w kwestiach religijnych. Wywalczona swoboda wyznawania wiary zgodnie z reformacyjnymi zasadami. Jedynie Pismo, jedynie Chrystus, jedynie łaska i wiara stworzyła nowy rozdział w historii powszechnej. Sukces reformacji był składową wielu czynników i wydarzeń, które zbiegły się w czasie, ale był to czas wykorzystany dla dobra sprawy, dla przywrócenia Ewangelii ludowi, dla dania wolności wyboru, swobody decyzji odnośnie praktykowania swojej wiary. Owoce tej wolności możemy smakować do dzisiaj i dzięko-

wać za nie Temu, w którym tej wolności możemy doświadczać, Jezusowi Chrystusowi. To On przez swoją śmierć na krzyżu otworzył przed nami bramę wolności, bo dzięki temu nie musimy doświadczać niewoli grzechu, ale cieszyć się wolnością i zaproszeniem do społeczności zaproszonych do Bożego Królestwa. To zaproszenie jest skierowane do każdego człowieka, bo każdy jest dla Niego cenny i wart tego, aby doświadczać tej wolności w Nim. Dzięki temu mamy takie miejsca jak to, w którym możemy się bez przeszkód spotykać, modlić się, wsłuchiwać się w Boże Słowo, poszukiwać odpowiedzi na nurtujące nas pytania, ale też tworzyć wspólnotę. To jest nasz przywilej, bo możemy a nie musimy. To też jest jeden z elementów wolności, jakiej doświadczamy.

Trzecim wydarzeniem jest odzyskanie niepodległości i pojawienie się znowu państwa polskiego na mapie świata. 123 lata pod zaborami, bez własnej ojczyzny to trudny czas, jakiego doświadczali nasi przodkowie. Życie w konspiracji, potajemne pielęgnowanie własnej kultury,

obdarcie z tożsamości i tęsknota za wolnością, to bolesne doświadczenia, jakie my dzięki Bogu znamy jedynie z historii. Dzisiaj po historycznych doświadczeniach możemy, także jako Polacy ewangelicy, być wdzięczni za dar wolności i niepodległości. Możemy dziękować Bogu, za naszą ziemską ojczyznę i prosić Go o błogosławieństwo dla tego skrawka ziemi, który nazywamy Polską, za nasze rodziny, za naszych przyjaciół, za miejsca naszej pracy, nauki, zabawy. To ważne mieć poczucie przynależności, wiedzieć kim się jest i móc o tym z dumą mówić. Jako motto dzisiejszego rozważania wybrałem przeczytane na wstępie słowa z księgi Hioba, mówiące o drzewie, które nawet będąc ściętym, ma nadzieję, na to że może się odrodzić, wypuścić nowe pędy i znowu żyć. Słowa te wypowiada człowiek, bardzo mocno doświadczony, człowiek, który stracił wszystko co miał - dzieci, majątek, zdrowie, przyjaciół... jedyne co mu pozostało to wiara i zaufanie Bogu. Hiob czuł się jak ścięte drzewo, pozbawione perspektyw, ale jednak mające nadzieję na odrodzenie ze względu na silne

ukorzenie w Bogu. Jego sposób myślenia okazał się właściwy, bo dzięki wierności Bogu, dzięki temu że nie wyrzekł się swojej wiary, odzyskał wszystko: dzieci, majątek, zdrowie i cieszył się jeszcze długim życiem. Podobnie jest z nami, tego doświadczyli ci którzy tworzyli naszą historię – reformatorzy Kościoła, nasi przodkowie, dzięki którym możemy dzisiaj przeżywać społeczność z Bogiem i innymi wierzącymi w kościele, ale także ci którzy marzyli o wolnej Polsce, o niepodległej ojczyźnie. Wszystkim tym, którzy nie stracili nadziei, często walczyli w obronie prawdy i wolności możemy dzisiaj w szczególny sposób dziękować, bo dzięki nim możemy być tym kim jesteśmy i możemy być z tego dumni i korzystać z wolności, która jak pokazuje historia nie zawsze jest taka oczywista. Amen.

Kazanie z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości wygłoszo-

niepodległa

Herod, Herod, Herod...

Kiedy czytamy Ewangelie i Dzieje Apostolskie powinna nas dziwić wszechobecność imienia Herod, z wszelkimi możliwymi przydomkami i tytułami: król, tetrarcha, Antypas, Archelaos, Agryppa, Filip. Skąd bierze się takie zamieszanie?

Od Herodów aż roi się w Nowym Testamencie i rozróżnianie ich może rodzić zamęt w głowie. Ewangelie i Dzieje Apostolskie opisują okres nieco ponad 60 lat. W tym czasie panował zarówno Herod I Wielki (król Judei 37-4 r. p.n.e.), jak i jego synowie i potomkowie. Herod Wielki zasłynął jako budowniczy, człowiek bezwzględny w walce o władzę i dyplomata, który potrafił utrzymać kontakt zarówno z Żydami, jak i Rzymianami.

Herod I Wielki dochodzi do władzy dzięki rzymskim podbojom Palestyny. Jest potomkiem Antypatra, Idumejczyka, który doradzał ostatniemu królowi z dynastii Hasmonejskiej. Był to schyłek czasu chwilowej niepodległości, posiadania znowu własnego królestwa w Izraelu. W Ewangelii pytania o odbudowanie Królestwa Izraela, oczekiwanie co do zadań i misji



Ks. dr Grzegorz Olek

Wikariusz parafii w Gliwicach

Mesjasza dają wyraźnie znać o klimacie politycznym. Utrata niezależności politycznej doskwierała Żydom w czasach Jezusa, a but rzymskiego żołnierza był wszędzie widoczny i znienawidzony. To zresztą nie przypadek, że Jezus w Ewangelii unika tytułu „Mesjasz”, czyli namaszczony, wyznaczony przez Boga do spełnienia szczególnej misji dla narodu wybranego.

Na Heroda Wielkiego napotykamy w zasadzie tylko przy opowiadaniach o narodzeniu Jezusa w Ewangelii Mateusza i Łukasza. Odmalowany przez Ewangelistów obraz przedstawia człowieka żadnego

władzy, okrutnego, który jest gotów zabić każdego niechcianego pretendenta do tronu. A było ich niemało, bo Herod Wielki miał łącznie dziesięć żon.

To bardzo ciekawe, że właśnie wtedy rodzi się nowy król Izraela (Mt 2,1-3). W Palestynie targanej walkami o władzę, buntami i rewoltami oraz rzymskim panowaniem. Mt 1,21 wskazuje, że Mesjasz Jezus uratuje lud od grzechów, od tego, co oddala człowieka od Boga - prawdziwego życia.

Herod Wielki umiał zachować równowagę pomiędzy fascynacją kulturą hellenistyczną a jakimś rodzajem szacunku dla tradycji żydowskiej, chociaż jako Idumejczyk nie był traktowany jako swój. W roku 20 p.n.e. rozpoczął przebudowę Świątyni Jerozolimskiej - trwała ona do ok. 62 r. n.e. To gromne przedsięwzięcie budowlane zakończyło się, a kilka lat później wybuchło powstanie przeciw Rzymianom, które przyniosło zniszczenie świątyni. Zachęcam do przeszukiwania literatury i internetu, żeby zyskać wyobrażenie jak niesamowitą, potężną i piękną budowlą stawiała się w czasach Jezusa Świątynia Jerozolimska.

Nic dziwnego, że uczniowie Jezusa nie mogli wyjść z podziwu, kiedy ją zobaczyli (Mt 24,1-2).

Herod Wielki był wielkim budowniczym - postawił miasta jak Ceza-reę Nadmorską, przebudował Samarię i nazwał ją Sebaste. Ponadto budował i rozbudowywał twierdze, jak Macheront, Masada i Hyrkania. Były to nie tylko miejsca obronne, ale także miejsca w których więził członków rodziny i krewnych, których chciał się pozbyć. W całej biografii Heroda Wielkiego miesza się pewien geniusz z okrutnikiem, budowniczy z potworem.

Herod I Wielki miał 9 znanych nam męskich potomków. W testamencie podzielił swoje królestwo pomiędzy Herodów: Antypasa i Archelaosa, co jednak nie zażegnało sporów o dziedzictwo i pełnię władzy.

I tym bardziej dziwi, że w tak niespokojnych czasach i za panowania tak okrutnego władcy rodzi się Jezus. Król i władca absolutnie inny niż wszyscy, który do władzy i chwały idzie przez cierpienie i idzie na krzyż.



Coś z niczego

Tak często, Panie nie wiem, co jest dobre, a co złe
 Tak często gubię się, bo brak mi Twojej mądrości
 Tak często rozmawiając z kimś i chcąc podać mu pomocną dłoń
 Używam nie tych słów, których powinienam
 Nieumiejętnie używam narzędzi, które mi oddajesz w dyspozycję

Tak często brak mi słów
 Tak często chcę pomóc, a naprawdę nie wiem jak
 Tak często czuję się postawiona nie w tym czasie
 I nie w tym miejscu
 W jakim być powinienam

Jakże często jest dane mi odczuwać
 Że bez Ciebie nie jestem w stanie zrobić nic
 Nie umiem podejmować odpowiednich kroków
 Dawać dobrych rad

Nie jestem ani wystarczająco mądra
Ani odpowiednio przygotowana
Ani... no właśnie, co?!

Brakuje mi wszystkiego tego
Czym powinien się cechować Twój sługa, o Najwyższy
I często wydaje mi się, że to nie mnie powinienes posyłać
Akurat zawsze w tych sprawach
Do których mnie wybrałeś

Przepraszam, że tak często wydaje mi się
Że wiem lepiej od ciebie
Że to nie ja powinnam...

Przepraszam
Bo to, że nie ufam w swoją mądrość
Nie powinno mi przeszkadzać w zaufaniu Tobie
Że mi pomożesz
Będiesz obok mnie
I będziesz szeptał mi do ucha
To, co akurat będzie potrzebne

Przepraszam za moją małą wiarę w to
Że Ty jesteś ponad wszystkim
Ponad każdą ludzką sprawą, problemem, troską

Panie!
Tak dziękuję Ci za to
Że w tych momentach
Kiedy ja nie mam nic do zaoferowania
Ty jesteś inny niż ja.
Zawsze mądry, zawsze PONAD, zawsze święty
Zawsze znający każdy zakamarek ludzkiego serca
I wiedzący o najgłębszych potrzebach

Zawsze gotowy wykorzystać moja pustkę w głowie
Ku dobremu

Dziękuję, że zawsze mogę powiedzieć

Że Ty jesteś, kochasz, dajesz bezpieczeństwo
Dziękuję, że wtedy, gdy nie mogę dać nic
Jesteś w stanie zaoferować najwięcej
Bo siebie!

Czystego, nieskazitelnego, świętego Boga
Który schyla się ku nam w bezgranicznej miłości
Dziękuję, że gdy tylko jesteś przy mnie
Mogę powiedzieć:
Nie wiem, co zrobić, ale mój Bóg wie.

I poruczać to Tobie w modlitwie.

Dziękuję, że zamieniasz ludzką słabość w Twoją moc
Bezsilność w zaufanie
Łzy w nadzieję

Tylko dzięki Tobie takie rzeczy są możliwe
Tylko w Tobie mogę być użyteczna
Mimo braku mądrości
Mimo braku wszystkiego, co wydaje się być potrzebne
Tylko w Tobie, Wszechmocny!

Bo tylko Ty już od założenia świata
Zawsze tworzyłeś coś z niczego

Dziękuję, że mogę tego doświadczać.

Autorka: Justyna Minkina

Zachęcamy do prenumeraty Zwiastuna Ewangelickiego

Oplata za cały rok 120 zł

Przyjmujemy zapisy na:

Kalendarz Ewangelicki 2019

oraz z Biblią na co dzień 2019

Z pamiętnika elektryka wędrownika, czyli czas na zmiany... (cz.1)

Nadeszła jesień po upalnym lecie, więc nastała pora napisania kilku słów do naszego Informatora Parafialnego. Wypada jedynie przypomnieć, że Leihfirma (z niemieckiego) to pracodawca, który zajmuje się wynajmowaniem swoich pracowników do pracy na rzecz innych firm, np. firm zajmujących się instalatorstwem elektrycznym, i zarabia na sprzedaży roboczogodzin wypracowanych przez swoich pracowników (Leiharbeiterów). Pracownik (Leiharbeiter) dostaje skierowanie z adresem firmy lub budowy i po tygodniu pracy wypełnia formularz z ilością wypracowanych godzin i na tej podstawie jest naliczana jego pensja.

1. Zagmatwany koniec roku 2017

Zeszłoroczny artykuł zakończyłem na wyjeździe do miejscowości Espelkamp, niedaleko Bielefeld, w Nadrenii Północnej-Westfalii. Pracowałem tam dla firmy z okolic Lipska. Wykonywaliśmy instalację elektryczną w centrum logistycznym. Deszczowa pogoda i coraz krótszy dzień skutecznie zniechęciły mnie do codziennych dojazdów do pracy na rowerze, więc skorzystałem z możliwości dojazdu z kolegą z Rumunii, przy okazji poznałem trochę rumuńskiej muzyki. Pierwsze dwa tygodnie pracowałem głównie na wysokości 22 m z wykorzystaniem podnośników nożycowych. Praca na tej wysokości robi wrażenie... Pracowaliśmy 4 dni w tygodniu i w czwartkowe wieczory jeździłem autokarem na weekend do domu. W domu byłem również na Pamiątkę Reformacji, gdyż z okazji jubileuszu 500-lecia był to dzień świąteczny w całych Niemczech. Dodatkowo, w Nadrenii Północnej-Westfalii, jest wolne Święto Wszystkich Świętych. Zakończyłem czwarty tydzień pracy, pożegnaliśmy się „Bis Montag!”, czyli „Do poniedziałku!” i jak co czwartek pojechałem do domu. Nazajutrz, w piątkowe południe, dostałem e-mailem nowe skierowanie w okolice Wolfsburga... Moje prywatne narzędzia, kask i buty zostały na budowie, rower i rzeczy osobiste na kwaterze, a ja w domu... Oburzony zadzwoniłem do firmy i zapytałem skąd



ta niespodziewana zmiana? Moja dysponentka zdziwiła się, że już jestem w domu. Jedyne co mi zostało, to poprosić kolegę, by zabrał moje rzeczy z budowy na kwaterę, gdzie razem mieszkaliśmy. Bardzo miła gospodyni pozwoliła mi na pozostawienie rzeczy w pokoju. Dziękuję Bogu, że otacza mnie życzliwymi ludźmi, którzy rozumieją zagmatwaną sytuację Leiharbeitera. Pojechałem na następne miejsce pracy, w okolicę Wolfsburga, ze skompletowanym zastępczym zestawem narzędzi i odzieży roboczej. W następny piątek musiałem zakończyć pracę już w południe, by pojechać do Espelkamp i zabrać moje rzeczy. Późnym wieczorem dotarłem z wszystkimi rzeczami do Wolfsburga, zaparkowałem rower przy dworcu i pojechałem na weekend do domu. W połowie drugiego tygodnia pracy dowiedziałem się, że dostaję kolejne przeniesienie do Bielefeld. Ucieszyłem się, że będę tam pracował z moim dobrym kolegą, którego poznałem w marcu w Wittenberge nad Łabą. W niedzielę przekwaterowałem się. W poniedziałek, po pierwszym dniu pracy, zapłaciłem za pięć noclegów. Gospodyni zaproponowała nam niedrogie domowe obiady, na co razem z kolegami przystaliśmy. Niestety, na jutro mój dobry kolega został przeniesiony do Espelkamp tam, gdzie wcześniej pracowałem. Mnie natomiast przeniesiono do miejscowości Helsa ok. 20 km od Kassel w Hesji. Znów oburzony zadzwoniłem do ich

firmy i zakomunikowałem, że mam już dosyć tego cyrku i chcę tylko normalnie pracować, czego nie potrafiłem już tego dnia mając na głowie cały ten bałagan. Po pracy szybko spakowałem się. Gospodyni, po usilnych prośbach, zwróciła mi i koledze pieniądze za niewykorzystane noclegi, jednakże cena noclegu była wyższa, ale do zaakceptowania. Mój dobry kolega zawiózł mi bagaże na stację kolejową, a ja pojechałem rowerem i zdążyłem w ostatniej chwili na wcześniejszy pociąg, gdyż ten, którym chciałem jechać odwołano... Dojechałem koleją do Kassel i dalej do Helsy szybkim tramwajem, do którego mogłem bezpłatnie zabrać rower i na miejsce dotarłem ok. 22-giej. Kwaterowałem tam jeszcze z dwoma kolegami z Polski. Budowa apartamentowca była nieopodal, więc do pracy chodziliśmy pieszo... W Helsie przepracowałem ostatnie 2 tygodnie do przerwy świąteczno - noworocznej. Na obydwie weekendy jechałem do domu, gdzie przynajmniej mogłem odpocząć psychicznie od tego cyrku. Czekając w Kassel na autokar do Polski, rozmawiałem z Polakiem mieszkającym tam na stałe i z jego ust usłyszałem, że Helsa z zapyziałej wioski stała się atrakcyjnym miejscem do zamieszkania głównie dlatego, że doprowadzono do niej tramwaj! Miejscowość jest położona w pięknej dolinie. Apartamentowiec był budowany na zboczu góry z myślą o osobach w podeszłym wieku i był reklamowany jako obiekt bez barier dla osób niepełnosprawnych, tj. duże windy, szerokie drzwi, odpowiednie łazienki itd. Jestem przekonany, że dobre skomunikowanie z dużym miastem dało impuls inwestorom do zainteresowania się tą miejscowością. A u nas w Gliwicach... No cóż, możemy sobie „poświętować” 10 lat bez tego środka transportu... Pracę zakończyliśmy w środę 20 grudnia. Kolega z Mazur zabrał mnie swoim samochodem razem z rowerem do Poznania, skąd pociągiem przyjechałem do domu. Bogaty w te wszystkie doświadczenia podjąłem decyzję, że w przyszłym roku muszę poprawić moją sytuację, bo już tak dłużej się nie da. Zrozumiałem, że z całej niemieckiej przygody najbardziej lubię przelewy na konto i podróże do domu, bo cała reszta... Szkoda gadać...

Autor: Damian Rzeszutko

Humor z befką

Młody duchowny ma wygłosić swoje pierwsze kazanie i pyta o radę swojego starszego, doświadczonego kolegę. Niech brat spróbuje znaleźć jakiś ciekawy wstęp, żeby wzbudzić zaciekawienie słuchaczy. Na przykład: "najpiękniejsze lata mojego życia spędziłem w objęciach kobiety, która była żoną innego mężczyzny. Po krótkiej przerwie dodaje: To była moja matka. Zachwycony propozycją młody ksiądz wygłasza w następną niedzielę swoje kazanie cytując dokładnie słowa swojego starszego kolegi. Wszyscy uczestnicy nabożeństwa słuchają z zapartym tchem, ale w związku ze zdenerwowaniem kaznodzieja zapomina, jak miał zakończyć swoją historię i jękając się mówi: Ale nawet przy najszczęśliwszych chęciach nie mogę sobie przypomnieć, kto to był.

Ksiądz po nabożeństwie pyta kościelnego: Jak Pan myśli, czy dzisiejsze kazanie było dobre? Tak, było dobre, ale Amen mogło paść jakieś piętnaście minut wcześniej - odpowiada kościelny.

Ksiądz na nabożeństwie prosi zebranych o złożenie ofiary na remont dachu. Jednak, kiedy wraca do niego koszyk na ofiarę okazuje się, że jest pusty. Duchowny klęka przed ołtarzem i głośno się modli: Panie wobec tej Parafii dziękuję Ci, że chociaż koszyk oddali.

Opracował ks. Wojciech Froehlich

O tym, co za nami

Grillowanie z KAWONEM

10 października w ogrodzie przy Traugutta uczestnicy Klubu KAWON spotkali się na grillowo-kociołkowym posiedzeniu. Gośćmi spotkania byli



Beata Chrzanowska Przewodnicząca Rady Miasta, Wojciech Lewenstam Przewodniczący Komisji Zdrowia, Violetta Karwalska - Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej, Klaudiusz Dyjas - Dyrektor

MOPR. O menu zadbała pani Agnieszka Zielińska z uczniami szkoły gastronomicznej.

Wizyta Stowarzyszenia Joannici Dzieło Pomocy

Również 10.10 o godzinie 18.00 odbyło się spotkanie zarządu Stowarzyszenia Joannici Dzieło Pomocy z Johanniter Hilfspgemeinschaft przy pomorskiej komandorii Zakonu Joannitów. Spotkanie miało na

celu wzajemne poznanie zakresu działalności obu organizacji na terenie Słupska. Stowarzyszenie JDP zamierza zrekonstruować grupę ratowniczą i zorganizować wraz z Parafią wypożyczalnię łózek

rehabilitacyjnych i sprzętu ortopedycznego. Z ramienia JDP w spotkaniu udział wzięli ks. dr Grzegorz Giemza Prezes, diakon Paweł Gumpert członek Zarządu, ze strony JHG Detleff Schmitz - przewodniczący oraz Ott-Heinrich v. Knobelsdorff zastępca przewodniczącego. Rolę gospodarza pełnił ks. Wojciech Froehlich - Członek zarządu regionu pomorskiego JDP.

**Wizyta
Przedstawi-
cieli Pom-
merscher
Diakoniever-
rein** W związku z rozmowami

z niemieckimi partnerami w sprawie domu parafialnego przy ul. Traugutta 16 - zakupu mieszkania oraz stworzenia Centrum Diakonii i Dialogu, w

dniach 11-12 października miała miejsce wizyta członków zarządu Diakonii Pomorskiej w osobach ks. dra Michaela Bartelsa - Prezesa oraz Dirka Ehmcke - członka Zarządu odpowiedzialnego za dział pielęgnacji. Nasi goście mieli okazję spotkać się w ratuszu z dyr. Wydziału Zdrowia i Polityki



Społecznej reprezentującą prezydenta Słupska, być gośćmi w KAWONIE, uczestniczyć w posiedzeniu Rady Parafialnej, odbyć spotkanie z Biskupem Die-

cezji prof. Marcinem Hintzem oraz przeprowadzić rozmowy w oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdańsku. Wszystkie spotkania miały na celu rozmowy dotyczące projektu związanego z naszym do-

miejsca naszych nabożeństw i życzymy zdrowia oraz Bożego Błogosławieństwa a przejmującym opiekę nad kaplicą życzymy satysfakcji z zaangażowania w życie naszej lęborskiej wspólnoty.



Prezent pod Choinkę

Po raz czwarty ogólnopolska akcja Prezent pod Choinkę gościła w ko-
bylnickiej

mem parafialnym przy ul. Traugutta.

Zmiana w Lęborku

W związku z rezygnacją Państwa Grażyny i Waldemara Ciupak z opieki nad kaplicą w Lęborku, którą sprawowali od lutego 2012 roku obowiązki przejęli państwo Katarzyna Szurman i Piotr Polok. Wyrażamy swoją wdzięczność za 6 lat pracy i dbania o godność

podstawowce. Spotkania promujące akcję odbyły się 18 października. Każdego roku dzieci i nauczyciele Szkoły przygotowują ok. 100 paczek. Do tegorocznej akcji włączyły się także szkoły w Skórowie, Redzikowie, we Włynkówku, Zagórzycy, SP 9 w Słupsku i Niepubliczna SP nr 7 w Słupsku.

50. inauguracja w Akademii Pomorskiej

Akademia Pomorska po raz 50.

Tygodnia wydarzeń, znalazło się także, jak co roku, nabożeństwo w naszej kaplicy. Uczest-



zainauguowała Rok Akademicki. Uroczystość z udziałem wielu gości z wiceministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotrem Müllerem na czele odbyła się 18 października. Jak co roku na zaproszenie Rektora w uroczystościach udział bierze proboszcz naszej Parafii.

XV Lęborski Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

Wśród zaplanowanych przez organizatorów

niczyli w tym wydarzeniu przedstawiciele władz miejskich z burmistrzem Witoldem Namyślakiem, oraz wicestarostą powiatu lęborskiego Elż-



bieta Godderis. Nabożeństwo miało miejsce 18 października o godz. 18.00, a po wspólnej modlitwie odbyła się premiera sztuki Opowieści o Niepodległej w wykonaniu uczestniczek KAWONU.

Wizyta Diakonii Polskiej

19.10 odbyła się, podsumowująca współpracę, wizyta Diakonii Polskiej dyr. Wandy Falk i doradcy Diakonii ks. Klausa-Dietera Kottnika. Wizyta miała na celu ewaluację i podsumowanie współpracy Diakonii Polskiej z Parafią oraz z władzami Słupska, której efektem była konferencja zorganizowana w 2016 roku. W rozmowach podkreślano otwartość miasta na współpracę z parafią oraz zaangażowanie Parafii w działania diakonijne na rzecz mieszkanki i mieszkańców Słupska. Słowa podziękowania do Diakonii Polskiej wystosował prezydent Miasta Robert Biedroń, które na ręce ks. Kottnika przekazała dyr. Violetta Karwalska.

Synod Diecezjalny

27 października w Koninie odbył

się Synod Diecezjalny naszej Diecezji. Z uwagi na dużą odległość delegaci z naszej Parafii wyjechali w piątek i przenocowali w gościnnych progach toruńskiej Parafii.



Obrady w Koninie rozpoczęły się od nabożeństwa spowiedniko-komunijnego w kościele św. Ducha, a obrady miały miejsce w ratuszu miejskim. Uczestnicy Synodu wysłuchali dwóch referatów mówiących o świadectwie jakie składamy w kościele w liturgii oraz na zewnątrz kościoła w misji. Odpowiednio tematy przedstawili ks. radca Janusz Staszczak oraz diak. Paweł Gumpert dyrektor Centrum Misji i Ewangelizacji. Te-

maty wystąpień związane były z tematem roku 2018 w kościele ewangelickim który jest Rokiem Świadcstwa.



Pamiętka Reformacji i wstąpienie do Kościoła

W 501. rocznicę Reformacji odbyło się nabożeństwo, po którym chętni udali się na herbatę do Herbaciarni w Spichlerzu Richtera. W trakcie nabożeństwa miała miejsce uroczystość wstąpienia do naszego Kościoła



Wojciecha Sopołińskiego, którego witamy serdecznie w naszym gronie i życzymy mocy Ducha i błogosławieństwa na co dzień.



Na kanapie siedzi leń...

Nie wiem, jak Wy, ale ja lubię spędzać mój wolny czas na kanapie albo w fotelu, objadać się słodkościami i oglądać TV – Ojciec Mateusz, Ranczo, Malanowski i Partnerzy itp. I tak też było 15 marca tego roku – siedziałam, objadałam się i

przeglądałam FB, gdzie pojawiło się hasło „Zostań biegaczem w 30 dni”. „A to ciekawe” – pomyślałam i zaczęłam czytać, w jaki sposób z takiego zaawansowanego kanapowca chcą zrobić biegacza. Okazało się, że plan treningów został ułożony z myślą o takich trudnych

przypadkach, jak ja. I poczułam, że to jest to, że nie przez przypadek trafiłam na ten artykuł. Chwyciłam za portfel, kluczyki i zanim się obejrzałam już przymierałam buty do biegania i wybierałam odpowiedni strój. Wyznaczyłam też sobie cel – udział w tegorocznym Słupskim Biegu Niepodległości (setna rocznica zobowiązuje). Całe 10 km. Podobno każdy ma swoje K2. W tym roku moim K2 był ten Bieg.

Na treningach bywało różnie – raz biegłam jakbym nic innego w życiu nie robiła, innym razem po przebiegnięciu kilometra miałam dosyć. Mijały dni, tygodnie i miesiące. W wakacje zrobiłam sobie przerwę i do biegania wróciłam w połowie września...



VI Słupski Bieg Niepodległości rozpoczął się o godzinie 11.00. Start został poprzedzony wspólnym odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego. Kiedy odliczaliśmy sekundy do startu przeżegałam się i poprosiłam o jedno „Żeby się tylko nie poddała”. I nie poddałam się. Zbliżając się do mety usłyszałam: „Z numerem 116 – Dagmara Grajczak, Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku”. Moja radość była ogromna.

Kiedy emocje już opadły a odezwały się zakwasy uświadomiłam sobie, że dałam świadectwo (Przyznaję, że nie rozumiałam tegorocznego hasła). I wcale nie musiałam być zwycięzcą, aby to uczynić.

Oczywiście, to nie jest koniec mojej przygody z bieganiem. Wyzaczyłam sobie kolejny cel – półmaraton we wrześniu 2019 r. Hasła przewodniego moich przygotowań jeszcze nie mam, ale na 100% będę reprezentować naszą Parafię. Trzymajcie kciuki!

P.S. Z pewnością wszyscy zauważy-

liście, że numer startowy (116) mam przypięty do takiej „kamizelki” Śpieszę poinformować, że ta „kamizelka”, to plastron. W tym plastronie nasz brat Piotr Żyła reprezentował Polskę w konkursie skoków narciarskich w norweskim mieście Trondheim. A do mnie trafił dzięki aukcji charytatywnej. Jako największa fanka skoków narciarskich w naszej parafii mam do was małą prośbę – Trzymajcie kciuki za naszego Piotra. Za pozostałych też... J.



Zachęcamy do wykonania rękodzieła, kartek świątecznych lub przekazania przedmiotów, które mogą rozpocząć „nowe życie” w innej rodzinie. Kiermasz odbywać się będzie w 2,3 i 4 niedzielę adwentu.

Diecezjalny wyjazd do Wittenbergii

26-29 września 2019 r.



Plan wyjazdu

26.09.19 r., czwartek - wyjazd z pod Parafii
poznkańskiej do Eisenach

27.09.19 r., piątek - zwiedzanie Eisenach,
Wartburg i Eisleben

28.09.19 r., sobota - zwiedzanie Wittenbergi

29.09.19 r., niedziela - uczestniczenie w
nabożeństwie i powrót do Polski

Koszt: 400 zł,

Zgłoszenia przyjmowane sà do
14 grudnia br. w Parafii

ÖKUMENISCHER ADVENTSGOTTESDIENST



Quempas

TRADYCJA Z XVI WIEKU KULTYWOWANA OBECNIE
WYŁĄCZNIE W MIASTKU!

MUSIKALISCHE BEGLEITUNG: GEMISCHTER CHOR „KRAPPITZER CHOR“;
HEIMATKREIS RUMMELSBURG e.V. (HAMBURG); STOLPER BUND DER BEVÖLKERUNG
DEUTSCHER ABSTAMMUNG – ORTSGRUPPE IN RUMMELSBURG

SAMSTAG, 8. DEZEMBER 2018, UM 14.00 UHR
SOBOTA, 8 GRUDNIA 2018 R., GODZ. 14.00

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. NMP WSPOMOŻENIA WIERNYCH W MIASTKU [PLAC JANA PAWŁA II]

SPOTKAJMY SIĘ I POSŁUCHAJMY



Generalkonsulat
der Bundesrepublik Deutschland
Danzig



Konsulat
der Bundesrepublik Deutschland
Oppeln

STOLPER BUND DER BEVÖLKERUNG
DEUTSCHER ABSTAMMUNG
— ORTSGRUPPE IN RUMMELSBURG

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY
ZŁOŻONE W OBU PARAFIACH!
ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA
SKŁADKI KOŚCIELNEJ**

Składkę można opłacać w kancelarii parafialnej lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

Dla innych darowizn obowiązują te same konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

**SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny
Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego
w Rzeczypospolitej Polskiej
ZASADY OGÓLNE**

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

Słupskie Centrum Diakonii i Dialogu



INFORMUJE, ŻE
DYSPONUJE SPRZĘTEM
REHABILITACYJNYM
DO WYPOŻYCZENIA.

(ŁÓŻKA ELEKTRYCZNE,
CHODZIKI, WÓZKI INWALIDZKIE)
TEL. 605556749

PLAN NABOŻEŃSTW

DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GARDNA/ GŁÓWCZYCE
04.11 23. po Trójcy Św.	9.30	10.30  		12.30
11.11 24. po Trójcy Św.		10.30  	8.30	
18.11 3 przed końcem		10.30  		
25.11 Przedostatnia Roku Kościelnego		10.30  	8.30	
02.12 1. Adwent	9.30 Adwentówka	 		14.00  Adwentówka
09.12 2. Adwent		10.30  	11.30 Adwentówka	

WYDARZENIA

DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
11.11	11.30	Spektakl Opowieści o Niepodległej - KAWON po nabożeństwie	kościół
15.11	14.00	Spektakl Opowieści o Niepodległej	Ratusz sala 211
20.11	18.00	Agapa z gośćmi z Niemiec	Traugutta 16
25.11	14.00	Wyjazd do Teatru Muzycznego	TM Gdynia
2.12	11.00 14.00	Adwentówka Słupsk Adwentówka Gardna	Rybacka Kaplica Gardna
30.11-2.12		Diecezjalny Zjazd Młodzieży	Bydgoszcz
8.12	14.00	Quempas	Misatko